

## **Gazetka Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie**

Biały szal – szkolny reportaż

Z ostatniej ławki – reportaż szkolny

Z ostatniej ławki

Lekcja języka angielskiego – reportaż

Detektyw do spraw żywności

Szkoła nie musi być nudna – reportaż

Janusz Korczak – Stary Doktor lub Pan doktor

Gdzie szukać szczęścia?

Dzień Talentów w szkole

Jak wytrzymać z chłopakami

Jak wytrzymać z dziewczynami

Przyjaźń

Samotność

Powtarzanie klasy

Tarantulla

Siatkówka

Zdrowo i aktywnie

Muzyka – najnowsza czy starsza?!

Korzyści z uprawiania sportu

Kącik gracza

Gadżety dla każdego

Na ulicy

Powiedzonka nauczycieli

Konkursy

## ***W numerze:***

W dniu 21 marca, w pierwszym dniu wiosny, odbył się w naszej szkole Dzień Talentów. Uczniowie uczestniczyli w różnych projektach oraz konkursach np. matematycznych, fizycznych, przyrodniczych, zabawach oraz potyczkach językowych i literackich.

## ***Zawsze w numerze:***

- \* Od Redakcji
- \* Aktualności
- \* Porady
- \* Sport
- \* Kącik gadżetów
- \* Recenzje
- \* Kącik poetycki
- \* Opowiadania
- \* Powiedzonka nauczycieli
- \* Rozrywka (humor, rebusy, zagadki, ciekawostki)
- \* Konkurs

**P**iątek. Każdy uczeń Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie budzi się rano z myślą, że to ostatni dzień, po którym w zupełności odda się odpoczynkowi w czasie dwudniowego weekendu.

**B**ohaterem dzisiejszego reportażu jest pan Jan Nowak, woźny w Publicznym Gimnazjum w Pajęcznie, wygląda on przeciętnie. Zawsze ma na sobie sweter i ogrodniczki.

**T**ak, co prawda, mawiają kryminaliści, ale w Twoim akurat przypadku sprawa wygląda podobnie: Powtórka roku to nie tragedia, choć i nic przyjemnego.

**W**iosna to czas, kiedy chcemy zadbać o nasze ciało i zrzucić „parę kilo” do wakacji.

## Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy !

W końcu nadeszła długo wyczekiwana wiosna! Słońce świeci coraz jaśniej, dni są dłuższe, a nam aż chce się rano wstawać, by ujrzeć błękitne, niezachmurzone niebo jaśniejące słońcem. Wszystko budzi się do życia, nawet my, szczególnie trzecioklasiści, bo przecież powoli zbliża się moment wybierania dalszej szkoły. Może nie dla wszystkich jest to przyjemne, w końcu przypomina nam to, że już niedługo trzeba będzie rozstać się z przyjaciółmi, nauczycielami i całym wspianiałym okresem gimnazjum.

A do Waszych rąk trafia kolejny, tym razem już wiosenny numer „Szpili”. A w nim między innymi sprawozdanie z obchodzenia w naszej szkole „Dnia talentów”, wiele ciekawych reportaży na temat codziennego życia z „ostatniej ławki” oraz mnóstwo innych, interesujących tematów. Zachęcam również do brania udziału w naszym konkursie, w którym do wygrania jest dodatkowy dzień neutralny. Pytania i informacje na ostatniej stronie. Miłego czytania !

Redaktor Naczelna

Katarzyna Nowak



# Aktualności

## Dzień Zakochanych

14 lutego w naszym gimnazjum także obchodziliśmy walentynki, można powiedzieć, dzień okazywania uczuć. Z tej okazji osoby ze szkolnej gazetki- „Szpili” zajęły się sprzedażą kwiatów i walentynek, które licznie kupowali uczniowie naszej szkoły, po to, by wręczyć upominek swojej sympatii lub przyjacielowi. Można było to zrobić anonimowo, przekazując sprzedającym tylko dane adresata, choć niekoniecznie, bo przecież niemądrze bać się okazywać drugiemu człowiekowi własnych uczuć ;-). Przez Samorząd Szkolny natomiast dla naszych uczniów zorganizowana była dyskoteka, która odbyła się na jednym ze szkolnych korytarzy. Licznie przybyła młodzież fantastycznie bawiła się pod czujnym okiem kilku nauczycieli.

## Tłusty czwartek

16 lutego w naszej szkole do nabycia były pyszne pączki, których sprzedażą zajęł się Samorząd Szkolny, a przed tym kupnem i całą organizacją p. Joanna Strzelczak. Małe słodkości sprzedane zostały w mgnieniu oka. Uczniowie i nauczyciele kosztowali wręcz z przyjemnością! ;-)

## Występ wirtuozów

7 marca, czyli w środę, do naszej szkoły przybyło trzech muzyków, którzy na instrumentach prezentowali nam muzykę filmową. Cały koncert, na który przybyła w uroczystych strojach prawie cała młodzież naszego gimnazjum wraz z nauczycielami, przybrał formę konkursu, ponieważ po

każdym zaprezentowanym utworze uczniowie, ale i również nauczyciele mieli za zadanie odgadnąć jego tytuł. Dobre odpowiedzi były nagrodzone.

Muzycy potrafili doskonale zainteresować wszystkich obecnych, toteż dlatego w hali sportowej panowała wspaniała atmosfera! Grający zaprezentowali nam muzykę z filmów, seriali, a nawet bajek, np. takich jak „Złotopolscy”, „Piraci z Karaibów”, „Titanic”, „Różowa pantera”, „Gliniarz z Beverly Hills” i wiele innych.

## Międzynarodowy Dzień Kobiet!

8 marca również obchodziliśmy ten miły dla dziewczyn i kobiet dzień. Z tej okazji Samorząd Szkolny zajął się aranżacją naszej szkolnej jednodniowej kawiarenki „Schoco-cafe”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Można tam było zakupić gorącą czekoladę, ale i małe słodkości, usiąść przy stoliku i porozmawiać ze znajomymi. Poza tym dziewczyny z każdej z klas dostały od szkolnych kolegów drobne upominki lub też wspólnie udali się na pizzę. Dzień ten przebiegł w niesamowicie miłej atmosferze i oby ich w naszej szkole było jak najwięcej . ;-)

Kasia Lancman ;- ) & Klaudia Dźbik ;-)

## „Biały szal” - szkolny reportaż

Zima. Biel, śnieg i rozwrzeszczani z radości uliczni chuligani. Gimnazjum w godzinach przedpołudniowych. Lekki gwar unosi się mimowolnie na pustoszejącym korytarzu. Jest po dzwonku. Zagorzali fani czekania na ostatnią chwilę leniwie podnoszą się z podłogi, gdy nauczyciel zbliża się w stronę podekscytowanej klasy. Dlaczego tak podekscytowanej? Dobrze znam misterny plan większości zafascynowanych zimą uczniów.

W powietrzu buzuje chęć oddania się szalonej, białej zabawie. Wyjątkowej, bo możliwej tylko ten jeden raz w roku. I zaraz słyszę, jak mały tłumek zebrany wokół ubranego w długą czarną sutannę, zdezorientowanego katechety krzyczy: „Na dwór! Proszę księdza, na dwór!”.

Zachłyśnięci swoimi pomysłami na godne przeżycie śnieżnych dni, uczniowie wchodzą na polecenie katechety do klasy. Ja wchodzę jako jedna z ostatnich i zerkam w stronę dziewiętnastu twarzy o błagalnym wyrazie, utkwionych w surowym acz przychylnym obliczu księdza. Lekko zdezorientowany uporczywymi próbami zdobycia pozwolenia na wyjście w lodową pogodę katecheta w końcu wyraża zgodę, którą następnie obficie warunkuje. Wtóruję mu w tym okrzyki zadowolenia. Powietrze wypełnia się radością i do szalonych, rozbudzonych umysłów uczniów dostaje się kolejna dawka zwiariowanych pomysłów.

Równie zadowolona biegnę ze wszystkimi do szatni, która o tej porze zdaje się być przeraźliwie smutna i samot-

na. Wszyscy w pośpiechu zarzucają na siebie wierzchnie ubranie, dodając na koniec do istic eskimoskich zestawów wszelakiego rodzaju czapki, szaliki i rękawiczki. Te ostatnie oddają koleżance, która przejawia większe ode mnie chęci umoczenia w bieli szkolnej monotonii. Teraz pozostało wyjść i przeżyć. Zmierzam razem zresztą w stronę szkolnego boiska, które przykrywa puchata pierzynka. Niektórzy nie zwlekają. Bez uprzedniego zastanowienia się z maniakalnym entuzjazmem rozpoczynają degustację zimowego szaleństwa. Owa degustacja oczywiście bardzo szybko przeradza się w wojnę rodem z filmu akcji. Następuje podział na grupy, wśród których szczególnie wyraźnie rysuje się wojna płci. Każda grupa sprawiedliwie broni swojego członka, gdy ten zostanie bezlitośnie zaatakowany przez kilku do kilkunastu przeciwników.

Po mniej więcej trzydziestu minutach zniecierpliwiony ksiądz wydaje coś na podobieństwo komendy, która nakazuje ociekającym śniegiem i dumą uczniom powrócić do dalszych monotonna zajęć.

I tak oto upłynęła pamiętna bitwa na śnieżki, która jeszcze przez kilka następnych dni gościła w rozmowach pomiędzy jej szalonymi i zadowolonymi uczestnikami.

Ania Pobudejska

## „Z ostatniej ławki” - reportaż szkolny

Piątek. Każdy uczeń Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie budzi się rano z myślą, że to ostatni dzień, po którym w zupełności odda się odpoczynkowi w czasie dwudniowego weekendu. Uczniowie, udając się do szkoły, spotykają znajomych, kolegów z klasy. Rozmawiają o tematach związanych ze szkołą. To właśnie rano zdają sobie sprawę, że zapomnieli o pracy domowej z matematyki, biologii, fizyki itd. Wtedy główną rzeczą, jaką należy zrobić, jest poszukać osoby, która da spisać. Trzecioklasiści wchodzą do szatni i spotykają osoby z klasy. I tu również głównym tematem są prace domowe. Dziś można usłyszeć: „Nauczyłeś się z biologii?” , „Nie ma pani od chemii. Hura!” Zapominalscy robią swoje: „Dasz spisać z maty?” „ Jedni z uśmiechem na twarzy odpowiadają: „Jasne”, drudzy dają, ale mają kwaśne miny, a inni stanowczo odpowiadają: „Nie!” Słychać też strzępki rozmów z innych klas. Dzwonek.

Po wyjściu z szatni wszyscy, ja także, kierują się do sali, w której odbywają się pierwsze zajęcia. Po dotarciu na miejsce spotykają resztę swojej klasy 3b . Sala nr 3 , 8.00.

Po zajęciu miejsc klasa nerwowo otwiera książki i przypomina sobie ostatni temat. Uczniowie wiedzą, że tradycyjnie pani wyczyta numer któregoś z uczniów.9. Reszta oddycha z ulgą. Po minie wybranej do odpowiedzi uczennicy widają, że się nie

martwi. Na wszystkie pytania odpowiada poprawnie. Piątka. Reszta lekcji mija nadzwyczaj szybko. Widocznie był omawiany ciekawy temat. Po dzwonku wszyscy wychodzą na korytarz. Połowa klasy idzie pod salę 1, gdzie odbędzie się następna lekcja. Chłopaki idą do szkolnego sklepiku, inni kierują się do swoich kolegów i koleżanek z różnych klas. Na korytarzu panuje hałas. Dziesięciminutowa przerwa i... dzwonek.

WOS. Pani Lipa- wychowawczyni 3b-wita wszystkich uczniów uśmiechem. Rozpoczynają się zajęcia, lecz najpierw nauczycielka przechodzi do powiadomienia uczniów o uwagach. Oczywiście najczęściej negatywnych. Próbuje przemówić asom klasowym do rozumu. Po wyczerpującym kazaniu zaczyna tłumaczyć różne wydarzenia. Lekcja strasznie się dłuży. Wszyscy odliczają czas do dzwonka. I jest . Drrrrr. Uczniowie szybko się pakują i wychodzą z sali. 10 minut przerwy.

Następna lekcja- język polski. Sala 117. Trzecioklasiści zmęczeni już zadają sobie pytanie: „Jak to możliwe, że to dopiero trzecia lekcja?”, Zajęcia mijają szybko, ale kończą się niestety straszną wiadomością. Pani zadaje uczniom napisanie reportażu. Wszyscy załamani wychodzą z sali. Następna przerwa i następna lekcja.

118. Matematyka. Z tego właśnie przedmiotu uczniowie najczęściej

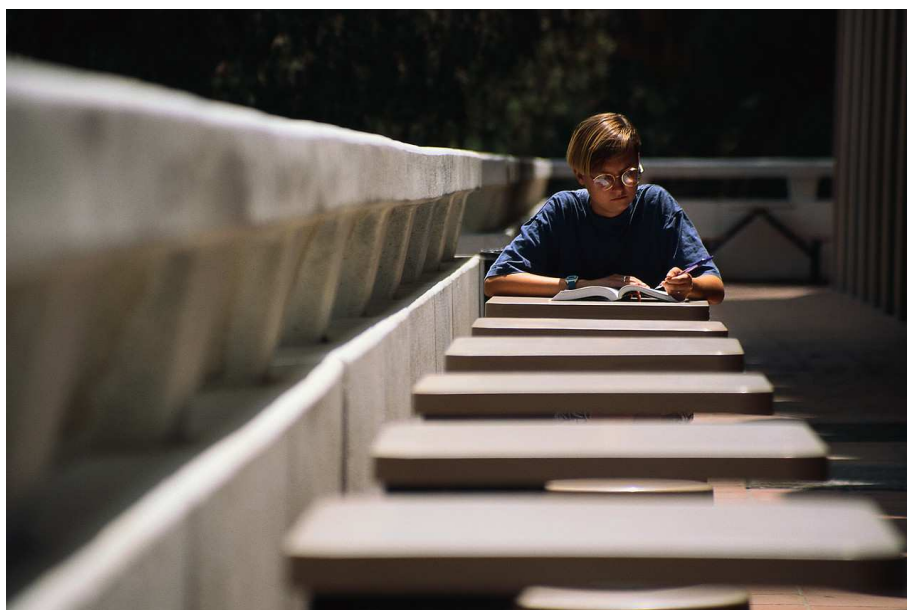
„zapominają” pracy domowej. Pani usiłuje uspokoić klasę słowami: „Cisza!, Spokój!”. Podaje następane zadanie do rozwiązania. Uczniowie mają dosyć. Dodatkowo pani przypomina o zbliżającym się egzaminie ,słyszac to, odechciewa nam się wszystkiego. Dzwonek. 10 minut przerwy i uczniowie są już w Sali 202.

Jest dosyć spokojnie. Wszyscy powtarzają słówka za panią, bo to język niemiecki. Pani potrafi utrzymać dyscyplinę w klasie. Dzwonek. Długa przerwa. Wtedy to najczęściej udają się do sklepi-ku. Dużo ludzi przebywa w bibliotece. Dzwonek.

Ostatnia lekcja. Religia i 3b porusza życiowe tematy. Dyskutują z katechetką. Lekcja mija szybko.

I kiedy ta najlepsza dla uszu każdego ucznia muzyka roznosi się po szkole, wszyscy kierują się w stronę szatni. Jest straszny tłok. Gimnazjaliści -zadowoleni-opuszczają budynek szkolny. Nikt teraz nie myśli o szkole. Każdy uważa, że ten tydzień i tematy z nią związane zostały w zupełności wyczerpane. Ja także rozkoszuję się myślą o dwudniowej swobodzie.

Agata Papierz



# „Z ostatniej ławki”

Wydarzenia szkolne mające miejsce w ubiegłym tygodniu.

Bohaterem dzisiejszego reportażu jest pan Jan Nowak, woźny w Publicznym Gimnazjum w Pajęcznie, wyglądają on przeciętnie. Zawsze ma na sobie sweter i ogrodniczki. Raczej bez powodu nie pojawia się na szkolnym korytarzu. Zdarzeniem, którym zastąpił ostatnio w gimnazjum, jest uratowanie jednej z uczennic z zatrzaśniętej toalety.

dnia pan Jan wyszedł na przechadzkę po szkole, której celem było skontrolowanie lamp na korytarzu. Idąc, usłyszał krzyk z damskiej toalety. Niewiele myśląc, nacisnął klamkę, lecz drzwi nie otworzyły się. Za parę chwil wrócił w to samo miejsce, mając ze sobą skrzynkę z narzędziami. Otworzył drzwi, dziewczyna wyszła cała i bez obrażeń zewnętrznych. Widząc to, byłem pod wrażeniem.

A co z wynagrodzeniem?



Jak to możliwe?

Miało to miejsce 22.02.2012 roku po przerwie między trzecią a czwartą lekcją. Do zdarzenia doszło nieumyślnie, gdyż uczennica, chcąc skorzystać z toalety przed lekcją, niefortunnie zatrzaśnęła drzwi. Było już po dzwonku na lekcję, dlatego też nikt nie usłyszał wołania o pomoc. Jak nigdy wcześniej, tak właśnie tamtego

Wdzięczna uczennica udała się do pani dyrektor, która odznaczyła pana Nowaka szkolnym orderem złotej rączki.

Chciałoby się, alby w naszym otoczeniu było coraz więcej ludzi takich jak pan Jan, zwykły woźny o niezwykłym sercu i umiejętnościach.

Tatiana Rodek



## „Lekcja języka angielskiego” - reportaż

Jest godzina 8:00, gdy rozlega się pierwszy dzwonek wzywający nas na lekcję. Za oknami słoneczny, choć mroźny poranek. Jest wtorek, 21 lutego. Jeszcze tylko kilka godzin i wolne. Ciężko się wraca do rzeczywistości po weekendowej przerwie nawet we wtorki. Sen znowu wkrada się pod powieki, niejeden z nas próbuje. Przerwa to moment oddechu i czas na regenerację sił przed kolejną lekcją.

Po wejściu do klasy zajmują swoje miejsce jak zwykle w ostatniej ławce. Lubię ostatnią ławkę- ma ona wiele zalet. Z niej obserwuję całą swoją klasę 3f. Niezainteresowana część grupy jak zwykle „gada”; inna siedzi jak na szpilkach, wertując zaciekłe zeszyty, a jeszcze inni modlą się, by 45 minut lekcji skończyło się dla nich szczęśliwie.

Słowa „Dzień dobry” przywołują nas do rzeczywistości. Zaczyna się lekcja języka angielskiego. Po sprawdzeniu przez panią obecności i pracy domowej zaczyna się odpytywanie. Pierwsza do odpowiedzi zostaje wyrwana Kasia. W klasie nastaje grobowa cisza. Z uwagą śledzimy wypowiedź koleżanki. W myślach odpowiadam razem z nią, lecz niektórzy mają nietęgą minę. Kolejną ofiarą staje się Damian. Wywoływany do odpowiedzi, gwałtownie wstaje i ze zdenerwowaną miną kroczy pod tablicę. On już nie ma tyle szczęścia. Siada z ponurą miną do ławki, nie otrzymując żadnej oceny. Kolejna moja koleżanka wyrwana do odpowiedzi twierdzi, że zna słówka, lecz za dobrze to jej nie poszło. I

wtedy dopiero się zaczęło. Zdenerwowana pani pyta klasę, kto tak naprawdę jest przygotowany do lekcji. Zgłasza się kilka osób, wśród nich jestem też ja. Jednak do odpowiedzi nie poszedł nikt. Chodząc po klasie, Pani zaczęła tłumaczyć nam, że musi się za nas wziąć, i że jak tak dalej pójdzie, to marnie możemy skończyć. Tych kilka minut mija bardzo powoli. Każda z chwil wydłuża się nieubłaganie. Efekt końcowy- cała klasa łąduje na „dywaniku” u wychowawczynie. Myślę w duchu, że jeszcze jeden koszmar się nie skończył, a niebawem zacznie się drugi. Nagle przed oczami staje mi pogodna i roześmiana twarz mojej wychowawczynie. Jednak czy na godzinie wychowawczej będzie wciąż taka sama? Nie jestem tego pewny.

Paweł Binecki



# DETEKTYW DO SPRAW ŻYWNOŚCI

## Czekolada

Na chandrę, smutek, przygnębienie, zmęczenie lub po prostu na zaspokojenie potrzeby „pochłonięcia” czegoś słodkiego najlepsza jest czekolada. Nic dziwnego nie dość, że pyszna w smaku, to na dodatek wspomaga wydzielanie endorfin- hormonów „szczęścia”;) Statystycznie zjadamy jej rocznie ok. 1,5 kg !

Na półkach sklepowych znajdziemy jej 4 rodzaje: **gorzką, mleczną, białą i z dodatkami.**

Ta pierwsza jest najzdrowszą z czekolad. Zawiera aż 60% składników z kakaowca, które są najcenniejsze w czekoladzie i tylko 30% cukru (480 kcal/100g).

**Mleczna** zawiera ok. 25% kakao i 60% cukru. (530 kcal/100g)

**Czekolada z dodatkami** ma nie mniej, niż 25% kakao, lecz zawiera najwięcej dodatków chemicznych.

**Biała** nie zawiera ani grama kakao, ale za to w jej skład wchodzi aż 70% cukru!

Czekolada musi zawierać minimum 25% suchej masy kakaowej. Tak więc biała czekolada, mimo błogiego smaku, czekola-

dą nie jest. W jej skład wchodzi przede wszystkim cukier i tłuszcz. A kakao? Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie !

Wybierając czekoladę, zwracaj uwagę na zawartość kakao- im więcej, tym lepiej.

Oprócz tego, znajdują się w niej również:

- potas regulujący ciśnienie krwi;

- fosfor odpowiadający za zdrowe i mocne kości i zęby;

- cynk i magnez, które są fantastycznymi przeciwutleniaczami.

Plusem jest to, że czekolada bardzo

korzystnie wpływa na pracę serca, zmniejsza ryzyko zawału oraz obniża ciśnienie i cholesterol. Ciemną stroną jest to, że w nadmiarze powoduje zwiększenie masy ciała, próchnicę, niszczenie cery i uzależnienie (przez zawarta w niej kofeinę).

Producenci prześcigają się w coraz to wymyślniejszych hasłach, najczęściej naciąganych, np.:

- „Czekolada light, dietetyczna” - w takiej zamiast cukru dodaje się szkodliwy słodzik i, o dziwo, taka czekolada ma więcej tłuszczu! I zwykle jest droższa!



- „Z alpejskiego mleka” - każdą czekoladę produkuje się z mleka w proszku, a nie ze zwykłego, pitnego.

#### CIEKAWOSTKA:

Podobno typ czekolady, jaką lubisz, powie Ci, jaki jesteś, np.:

Mleczna- człowiek romantyczny

Gorzka- człowiek konsekwentny

Biała- człowiek niezdecydowany

Kawowa- człowiek niecierpliwy

Z nadzieniem- człowiek zmysłowy

Z dodatkiem pomarańczy- człowiek odpowiadzialny.

Pamiętajcie zatem- czekolada wpływa korzystnie dla człowieka, lecz najważniejszy jest, jak we wszystkim, umiar! Oczywiście nie zaszkodzi, gdy od czasu do czasu pozwolisz sobie na chwilę odpoczynku i zjesz więcej niż zalecane 2 kostki dziennie ( nie tabliczki ;p ).

Weronika-chan ;)

## „Szkoła nie musi być nudna ” - reportaż szkolny

Pochmurne niebo wprowadza w melancholijny nastrój . Sprawdzę dziś , jak z taką pogodą radzą sobie uczniowie mojej szkoły, czyli Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie . Korytarze są przepelnione gwarem, co jakiś czas grupka młodzieży wybucha salwą śmiechu . Niektórych energia rozpiera do tego stopnia , że biegają po korytarzach . W stołówce jak zawsze panuje spore zamieszanie, jedni wchodzą , drudzy wychodzą , a jeszcze inni siedzą przy stolikach i spożywają zakupione produkty . Dzwoni dzwonek, gwar na korytarzach cichnie , nauczyciele rozchodzą się do klas i rozpoczynają zajęcia . Idąc w ślady reszty uczniów , również zmierzam do sali, w której mam lekcje. Moja klasa to dobrze znana większości nauczycieli 3B . Dzisiejszy dzień rozpoczynamy lekcją biologii. Pani przekazuje nam swoją wiedzę, odtwarza fragmenty filmo-

we , robimy zadania i dostajemy plusy za aktywność. Przerwa znów jest pełna śmiechu i gwaru. Lekcja matematyki jak zawsze zapowiada się ciekawie. Po paru minutach pani nie ma już do nas siły i szarga sobie nerwy , sygnalizując to słowami: „No zaraz wyjdę z siebie i stanę obok ! ” . Doskonale ją rozumiem , ponieważ nasze głupie teksty i wybuchy śmiechu każdego są w stanie wyprowadzić z równowagi, nawet osobę o stalowych nerwach . Na lekcjach języka polskiego poza zasadami ortografii i przerabianiu tekstów literackich , pani uczy nas także zasad dobrego wychowania m.in. tego, że nie można spisywać prac z Internetu i podpisywać ich swoim nazwiskiem . Zajęcia wychowania fizycznego są chyba najbardziej lubiane wśród uczniów, biegamy i krzyczymy do woli . Zmęczenie daje

(Ciąg dalszy na stronie 12)

się we znaki, gdy trzeba na lekcji fizyki rozwiązywać zadania, lecz na wyglupy zawsze jest siła. Nawet zadana praca domowa na kolejny dzień nie zniechęca nas do kolejnego dnia w szkole, ponieważ wbrew powszechnej opinii jest tu fajnie !

Zastanówmy się dobrze, zanim powiemy, że szkoła jest nudna, przecież tak jak wszystko pomimo minusów posiada także plusy.

Iza Sojda



## Janusz Korczak - Stary Doktor lub Pan doktor

Urodził się jako Henryk Goldszmit. Był lekarzem, pedagogiem, pisarzem, publicystą. W dzieciach zakochany był chyba od zawsze, co widać już w początkach jego twórczości. Mówił zawsze prosto, jego przekaz był jasny. Wiedział i dostrzegał więcej od innych. A wszystko dzięki dzieciom, którym poświęcił się bez reszty - żył dla nich i umarł dla nich. Oddał im wszystko. Całe swoje życie obserwował je, analizował i chyba nawet naśladował.... Jednym słowem - po prostu kochał.

I tutaj się zatrzymam. Nie wiem, co mam pisać o człowieku, który był - jest tak niezwykłą osobą. Niezwykle rzeczową i świadomą samego siebie. Nie będę potrafiła przekazać tego, co on przekazał innym przez swoje słowa, ale przede wszystkim czyn. Chciałabym jednak, aby jego przekaz nie pozostał tylko przekazem, zakopanym gdzieś w odłamach pamięci, ale żeby na prawdę dotarł do jak największej liczby odbiorców. Sądzę, że najlepiej poznać osobę przez konkretną rozmowę z nią, a

*(Ciąg dalszy na stronie 13)*

więc, poznawszy nieco sylwetkę tego wyjątkowego człowieka, posługując się przeróżnymi jego cytatami i przekazem ogólnym, „przeprowadzę” z panem Korczakiem wywiad, w którym postaram się zawrzeć to, co on w dzisiejszych czasach chciałby powiedzieć do każdego człowieka.

- Drogi Panie Januszu Korczaku...  
Tak się będę do Pana zwracać. Pseudonimem mi zręczniejszym niż gdybym miała mówić „drogi Henryku Goldszmicie”. A więc może zacznę od początku: Drogi Januszu Korczaku, dlaczego w swoim życiu i twórczości na pierwszym miejscu postawił Pan nie dorosłych, tylko właśnie dzieci?

- *No cóż, to pytanie nie wymaga ode mnie skomplikowanej odpowiedzi. Dzieci - to przyszli ludzie. Są niezwykle prości, nie zepsuci, nie zarażeni tym światem. Pragną miłości i nie kryją tego. Dziecko powie: „Mamo przytul mnie”. Nie będzie owijało w bawełnę. Dzieci są wyjątkowe. Umysł dziecka to las, którego wierzchołki lekko się poruszają, gałęzie splatają, liście drżąc dotykają. To takie niesamowite, móc go odkrywać, wędrować przez niego. Dzieci się po prostu kocha. Ale chyba nie każdy w tym świecie to rozumie i o tym pamięta. Wiele dzieci jest niekochanych, zapomnianych, nieszanowanych. Bo dorosłemu nikt nie powie: 'Wynoś się', a dziecku często się tak mówi. Zawsze jak dorosły się krząta, to dziecko się płacze, dorosły żartuje, a dziecko błaznuje, dorosły płacze, a dziecko się maże i beczy, dorosły jest ruchliwy, dziecko wiercipięta, dorosły się zamyślił, dziecko zagapiło. Dorosły robi coś powoli, a dziecko się guzdrze. Niby żartobliwy język, a przecież niedelikatny. Pędrak, brzdąc, malec, rak - nawet kiedy się nie gniewają, kiedy chcą być dobrzy. Trudno,*

*przyzwyczailiśmy się, ale czasem przykro i gniewa takie lekceważenie.*

- To prawda, a czego według Pana mogły by nauczyć nas dzieci?

- *Postępowania. I to nawet poważnych dorosłych takich jak lekarzy czy prawników. Sędziowie sami są dziećmi i wiedzą, jak trudno jest nie zrobić nic złego i wiedzą, że każdy się może poprawić, jak chce i stara się, że by się poprawić. Bo przecież żyjemy pośpiesznie, nie dbale, powierzchownie, partacko. Dzieci w gruncie rzeczy chcą i pragną być coraz bardziej wyrafinowane. Bo mała dziewczynka w zabawie udaje dobrą księżniczkę a nie zakochaną w sobie ropuchę.*

- Co mamy według Pana zrobić, żeby „naprawiać” świat?

- *Świata nie wolno zostawiać takim, jakim jest. On zależy od nas, od każdego z nas. Nie tylko o tych co nami rządzą. Zależy od każdego z osobna. Trzeba być człowiekiem. A być człowiekiem znaczy posiadać kryształową moralność, nieograniczoną tolerancję, do pasji posuniętą pracowitość, dążyć do ciągłego uzupełniania swego wykształcenia, pomagać innym. I nie bać się śmierci. Duch tęskni w ciasnej klatce ciała. Ludzie czują i rozważają śmierć pod kątem końca, a jest ona tylko dalszym ciągiem życia, innym życiem.*

- Ma Pan może jakieś rady dla osoby, której przyszło opiekować się dziećmi?

- *Szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zдай sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś*  
(Ciąg dalszy na stronie 14)

zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres praw i obowiązków. Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim. I jeszcze pamiętaj, że kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat. Dobry wychowawca, który nie wtłacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi, nie ugniata a kształtuje, nie dyktuje a uczy, nie żąda a zapytuje - przeżyje wraz z dziećmi wiele natchnionych chwil.

- Jestem ciekawa, jak układają się Pana stosunki z dorosłymi. Bo to, że z dziećmi wspaniale, to nie kwestionuję.

- Nikomu nie życzę źle. Nie umiem. Nie wiem, jak to się robi. Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja

mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka. W zmęczeniu hartuję się i dojrzewam.

- To tak w jednym zdaniu, podsumowując - jak żyć?

- Kochaj i dawaj przykład.

- Bardzo dziękuję Panu za ten wartościowy wywiad. Mam nadzieję, że rok 2012 przeżywany pod patronatem Pana imienia skłoni nas do refleksji, czy warto jest być do końca dorosłym. Trzeba zachować w sobie dziecko zawsze. I oczywiście być człowiekiem.

A. Hałaczkiwicz



## GDZIE SZUKAĆ SZCZĘŚCIA?

Każdy z nas ma w swoim życiu takie chwile, że zadaje sobie pytanie: „ Czy kiedyś będę szczęśliwy/-a? Więc zacznijmy od tego, czy można być całe życie szczęśliwym? Zdecydowanie nie. Bo to trochę tak jak z wakacjami- gdyby trwały cały czas, nie byłyby wakacjami. Szczęście jest wtedy, kiedy jest niespodziewane. Cały czas nie można być

szczęśliwym, ponieważ traci się poczucie szczęścia. Szczęście osiąga się na chwilę, to taki ulotny moment. A rozpoznać je wcale nie jest trudno ;-)

Dla każdego szczęście jest pojęciem względnym. Dla jednego będzie to dobra ocena, wyjście na imprezę, kupienie nowego ubrania. Jednak jest wielu ludzi, którzy cieszą się tym, że obok nich

jest ktoś bliski lub znaleźli swoją miłość. Prawdziwe szczęście to poczucie zadowolenia ze wszystkiego. Zadajmy sobie pytanie, gdzie możemy znaleźć zadowolenie. W wysiłku fizycznym, sporcie. Trening jest dla nas przyjemnością. Powinniśmy uporządkować swoje otoczenie. Brzmi to, jakbym zmuszała was do sprzątanania, otóż nie. Chodzi mi oto, by pogodzić się z ludźmi, na których nam zależy, a straciliśmy z nimi kontakt. Powinieneś zrobić coś dobrego z własnej woli, nie wymuszaj nic z siebie. Wyznacz sobie jakiś cel i do niego nieustannie dąż. Dzięki temu będziesz miał jakieś zajęcie. Zapomnisz o problemach, a gdy to osiągniesz, będziesz miał satysfakcję,

że ci się udało. Nie powinieneś przejmować się wszystkim, zachowaj umiar. Czasami ludzie specjalnie będą chcieli zepsuć ci życie, wymyślając historie. Nie przejmuj się tym i dalej dąż do celu. To twoje życie i powinieneś korzystać z niego, dopóki możesz. Na świecie jest tyle biednych ludzi, którzy nie mają domu, jedzenia ani bliskich. Może wydaje się to straszne, ale i tak nie doceniajmy tego, co posiadamy. Mamy rodzinę, bliskich, dom i bezpieczeństwo. Żyjemy w wolnym kraju, w którym nic nam nie zagraża, a i tak jest nam źle. Więc powinniśmy czasami docenić to co mamy, bo wielu ludzi nawet o tym nie marzy...

## Dzień Talentów w szkole

W dniu 21 marca, w pierwszym dniu wiosny, odbył się w naszej szkole Dzień Talentów. Uczniowie uczestniczyli w różnych projektach oraz konkursach np. matematycznych, fizycznych, przyrodniczych, zabawach oraz potyczkach językowych i literackich. Trwał turniej „Omnibus”, klasowa „Familiada”. Praktycznie z każdego przedmiotu i każdej dziedziny można było wziąć udział w jakichś zajęciach. Było w czym wybierać. I zwycięzcy i zwyciężeni dobrze się bawili w atmosferze zdrowej rywalizacji. Poza tym oglądaliśmy wystawy, pokazy, prezentacje z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego i innych pomocy naukowych. Jednymi z ciekawszych były różnego rodzaju zawody sportowe. Nasza hala przez cały dzień nie była pusta. Na początku chłopcy z klas pierwszych grali w piłkę nożną. Następnie przez dwie godziny lekcyjne trwał turniej trójek siatkarskich dziewcząt. Pierwsze miejsce, pokonując wszystkie drużyny, zajęły:

Kinga Jura III c, Klaudia Kowalczyk III c, Monika Dziubon III d.

Drugie miejsce zdobyły: Weronika Rojek III a, Karolina Plucińska III a, Alicja Gajęcka III a.

Trzecie miejsce: Martyna Popiel III c, Karolina Wodzisławska III a, Agata Wróż III a.

Na 5 i 6 godzinie lekcyjnej chłopcy z klas trzecich w 5-osobowych składach wzięli udział w zawodach piłki nożnej. Zwyciężyli uczniowie klasy III e: Damian Kotyla, Karol Rygalski, Mateusz Wieczorek, Dawid Klimczak i Piotrek Marczak. Drugie miejsce zajęli uczniowie klasy III a ex aequo z klasą III d.

Na koniec chłopcy z klas drugich w mieszanych składach grali w piłkę koszykową.

Zwycięzcom wszystkich klas serdecznie gratulujemy i życzymy jeszcze większego zapału do tego typu zajęć. Przez cały dzień na twarzach wszystkich uczniów gościł szeroki uśmiech i dobry humor. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku zajęcia te będą równie udane i przyjemne jak w tym.

Katarzyna Nowak, Monika Urbańska

## Jak wytrzymać z chłopakami ?

1. Ile można rozmawiać o piłce nożnej? To przecież nudne patrzeć, jak dziesięciu chłopaków gania za piłką. Gdyby to były mistrzostwa świata czy jakaś Liga Mistrzów to jeszcze można by to zrozumieć. Albo jak można całymi dniami gapić się w monitor, pykając w swoją ulubioną grę?

2. Chłopaki niczym się nie przejmują. Można takiemu powiedzieć o swoich problemach, a on powie: „Nie martw się, na pewno będzie dobrze”. I tyle współczucia z jego strony.

3. Dziewczyny uwielbiają tańczyć, chłopaki jednak choć lubią, nie tańczą, bo boją się reakcji innych. Gdy zostaje ostatnia

godzina na dyskotecę, wszyscy rzucają się w wir szaleństwa i wtedy bawią się na całego.

4. W ogóle nie są romantyczni. Mogliby czasami pomyśleć, jak sprawić przyjemność dziewczynie, która im się podoba. Najlepiej kupić kwiatka na odczepnego i udawać wielkiego romantyka.

5. Zanim coś zrobią, nie potrafią tego przemyśleć. Nie są dokładni, tylko robią wszystko na szybko, żeby było.

6. Najważniejsze dla nich jest zaspakajanie swoich potrzeb, a nie problemy otaczających ich osób.

## Jak wytrzymać z dziewczynami?

1. Ciuchy, makijaż, fryzury to jest dla nich główny temat. Ciągłe powtarzają, że są za grube, że muszą się odchudzać. Mają krzywe nogi, włosy się źle układają, a pod oczami worki od nieprzespanej nocy.

2. Nieustająca paplanina wykańcza każdego.

Kiedy by się nie spojrzęło, zawsze mają coś do powiedzenia.

3. Po co im aż tyle makijażu?! Mówi się, że chłopaki wolą naturalne dziewczyny, jed-



nak one i tak walał na siebie tyle tapety, że głowa mała. Stroją się, tak jakby każdego dnia szły na jakiś bal.

4. Nigdy w obecności innej dziewczyny, nie możesz powiedzieć czegoś o drugiej, obrazi się na ciebie śmiertelnie. Będzie zazdrosna i to bardzo ..

5. Obrażają się o byle co. Wystarczy błahy powód, by obraziły się.

6. Zawsze spóźniają się bardzo dużo. Dla nich 10 minut oznacza całą godzinę albo jeszcze więcej.



# Przyjaźń

Masz dużo koleżanek, które widzisz w szkole, na różnych zajęciach. Niektóre z nich nazywasz przyjaciółkami - umawiacie się, zaliczacie razem imprezy. I jest ta jedna jedyna, najbliższa, z którą łączy Cię braterstwo dusz. Wierzycie sobie bez granicznie. Możecie na sobie polegać. Nie macie przed sobą tajemnic, Rozmawiacie absolutnie o wszystkim, tylko jej możesz się zwierzyć z najskrytszych uczuć i myśli. Więcej: tylko z nią potrafisz milczeć, a ona wie, o co chodzi.

## Jak rodzi się przyjaźń?

Dwojako. Bywa, że jak miłość od pierwszego wejrzenia: nagle wzajemna sympatia, zaskakująca was obie nić porozumienia. Od razu potrafisz jej się zwierzyć, a ona tobie. Lubicie być razem - wygłupiać się, żartować, rozmawiać bardzo serio. Jedna za drugą stoi murem. Ale bywa i tak, że przyjaźń rodzi się powoli, a zaczyna od konfliktu, ostrego starcia. Dopiero z czasem, gdy spięcie mija, odkrywacie stopniowo płaszczyzny porozumienia i coraz bardziej zbliżacie się do siebie.

## Czar przeciwieństw

Zauważyłaś, że Twoja najlepsza przyjaciółka niemal we wszystkim różni się od Ciebie? Macie przeciwstawne

temperamenty - Ty jesteś wybuchowa i spontaniczna, ona opanowana i refleksyjna - różne charaktery, odmienne gusty. To przyciąganie się przeciwieństw. Wzajemne uzupełniania. Fascynacja oraz imponowanie sobie innością.

## Przyjaźń obliguje

Prawdziwa przyjaźń może być brutalna. Wtedy np., gdy dostrzeżesz, że przyjaciółka popełnia błąd. Inna machnęłaby ręką, co ją to obchodzi? Tobie nie wolno. Bez względu na ból, jaki jej zadasz, musisz zaprotestować, ostrzec, czasem zażądać, aby się wycofała. Może dojść do konfliktu. Trudno. To twoja przyjaciółka, bliski Ci człowiek. Oczywiście forma



Twojej ingerencji musi być maksymalnie delikatna, chodź stanowcza za razem. Jej tajemnica musi być święta dla Ciebie. Wypapłasz - koniec przyjaźni. Jeśli dostrzeżesz, że coś ją

*(Ciąg dalszy na stronie 18)*

dreńczy, nie nalegaj, aby Ci się zwierzała. Po prostu bądź przy niej. Wspieraj bez pytań. Kiedy dojrzeje do zwierzenia, sama Ci powie wszystko. Ona w stosunku do Ciebie taka sama. Zawsze lojalna i krytyczna za razem. Gdy się potkniesz- podtrzyma.

### Przemyśl!

Tragedią człowieka jest samotność. Zwłaszcza w Twoim wieku, kiedy doj-

rzewasz do znajomości ze światem i samą sobą. Są chwile rozpacz, nie możliwości, pełnego wyobcowania. Całkowicie z tego nie wyleczysz się nigdy. Jedynym lekiem na ból samotności, poza miłością, jest przyjaźń- otworzenie się na drugiego człowieka, o którym wiesz, że Cię zrozumie i nie zdradzi.

Marta Gwazda

# Samotność

*„Samotność może być bezludna, głucha, niewidoma- albo wypełniona ludźmi,*

*gwarem, wiarą. Ponura samotność nie ziszczonych ambicji, poziomego pożądania, samolubna- zaduch pustki, nudy i przesytu. Nie dzieje się już nic i nic nie wzrusza- nie poszukujesz rozwiązań, nie zadajesz pytań, czekasz, by z zewnątrz rzucono jałmużnę wzruszeń myśli, woli. Zimna, oschła samotność - czcza, zazdrośna, mściwa- nadęta, zajęta- natrętna, despotyczna. Kąsa, toczy, rozkłada...”*

Janusz Korczak

Moim zdaniem w tych słowach Janusz Korczak chciał zwrócić uwagę, że samotność nie zawsze spowodowana jest brakiem ludzi. Bo samotnym można być wśród znajomych, śmiechów, rozmów. Cierpieć gdzieś w głębi siebie. Może dla-

tego, że inni nie okazali zrozumienia, a może dlatego, że nie chciało się przyjąć pomocy? Boli, bo ktoś odszedł, zostawił po sobie pustkę. Czasami czujesz żal do wszystkiego, że nie jest tak, jakbyś ty chciał. Myślisz sobie, że jesteś niepotrzebny, nic nie znacysz. A potem już nic cię nie wzrusza, zamykasz się na uczucia. Uważasz, że już nie ma innej drogi, że będziesz cierpieć. Może jest jakieś rozwiązanie, ale ty nie chcesz go szukać. Może gdyby ktoś wzruszył się twoją samotnością, pomógłby ci, to byś się podniósł. Ale nikt nie nadchodzi ,by podać ci rękę. A ciebie zabija samotność, wysysa uczucia, miłość i nadzieję. Poddasz się, powoli umierasz w sobie. Upadasz, aby już nigdy nie wstać.

O autorze:

(Ciąg dalszy na stronie 19)

**Janusz Korczak**, właściwie **Henryk Goldszmit**, znany też jako: *Stary Doktor* lub *Pan doktor* (czasami pisane razem). Urodził się w Warszawie w roku 1878 bądź 1879. Dwa powołania- medycyna i pedagogika odbiły głębokie piętno na jego twórczości literackiej. Jego myśli, które przelewał na papier, są mądre, głębokie i mimo upływu czasu nadal bardzo aktualne. Jedną z nich, którą tu zamieściłam, świadczy o tym, że Korczak był wspaniałym, inteligentnym, wrażliwym człowiekiem.



## Powtarzanie klasy !

Tak, co prawda, mawiają kryminaliści, ale w Twoim akurat przypadku sprawa wygląda podobnie: Powtórka roku to nie tragedia, choć i nic przyjemnego. O minusach nie ma co gadać. Są jednak plusy! Po pierwsze, o cały rok wydłuża Ci się dzieciństwo, co docenisz po latach. Po drugie, będzie to rok refleksji i surowej samooceny - a przynajmniej być powinien.

### Jak to się stało?

O powtarzaniu klasy przez ucznia decyduje rada pedagogiczna. Powtarza klasę uczeń z jedną oceną niedostateczną, jeśli nie zda egzaminu poprawkowego. Jeśli na świadectwie jedynek jest więcej, to zgoda rady na poprawkowe egzaminy należy do wyjątków. Jeśli kończysz ostatnią klasę gimnazjum, bez względu na stopnie musisz przystąpić do egzaminu gimnazjalnego. Dostajesz świadectwo ukończenia szkoły bez względu na wynik. W liceum

regulamin szkoły zazwyczaj pozwala tylko raz powtarzać klasę. Potem musisz szkołę opuścić i ewentualnie poszukać sobie innej.

### Przemyśl!

Spodziewałaś się tego? Wszystko jedno - szok. Bo w skrytości ducha liczyłaś na cud, na szczęście, na litość nauczyciela. A niby dlaczego miałby się litować nad uczniem, który olewa jego przedmiot? Ale nie traktuj tego jako zemsty. Solidny nauczyciel czułby się oszustem, gdyby zaliczył Ci znajomość przedmiotu, o którym nie masz pojęcia. Znalazłeś się w sytuacji przykrej - wstyd w domu i w klasie, wyrazy współczucia koleżanek, podszyte czasami ironią. Rozstajesz się z nimi. Dołączysz do młodszych. Nic przyjemnego. Nowy rok szkolny zaczniesz z reputacją obiboka.

*(Ciąg dalszy na stronie 20)*

### Porachunki ze sobą

Pora sobie podsumować. Jeśli tego nie zrobisz, dalej będzie kiepsko. Powtarzanie klasy będzie Ci dawać poczucie, że już to wszystko umiesz - i wrzucisz luz, a to niebezpieczne. Gdybyś umiała wszystko, byłabyś w następnej klasie. No i sporo przez wakacyjne miesiące pozapominałaś. Pytanie pierwsze do siebie: dlaczego? Może nie potrafiś się uczyć? Może chłopak zbytnio zawrócił Ci w głowie i nie miałaś jej do nauki? Albo chorowałaś i opuściłaś sporo zajęć? Albo napięcia rodzinne, konflikt między rodzicami? Czy po prostu parszywe lenistwo? Musisz wiedzieć, dlaczego nie zdasz do następnej klasy, żeby wyciągnąć z tego wnioski.

### Ta matma!...

Jeżeli miałaś tylko z jednym przedmiotem, na przykład z matematyką, i ten problem miałeś w każdej klasie, to znaczy, że brak Ci matematycznych uzdolnień. To nie tragedia. Program szkolny jest skonstruowany dla

przeciętniaków i każdy może przez to przejść. Musisz po prostu dużo więcej czasu poświęcić temu przedmiotowi. Przede wszystkim pozbyć się zaległości - po podstawa: nie znając tabliczki mnożenia, nie rozwiążesz najprostszyc zadań. Trzeba porozmawiać z nauczycielem, wyznaczyć swój problem, by zwrócił na Ciebie większą uwagę, dopomógł, może masz w rodzinie kogoś uzdolnionego matematycznie. Są też kółka wyrównawcze, żeby nadgonić zaległości. Daj kopa swemu leniowi i przysiądź fałdów.



Martyna Wawrzak.

## Tarantulla

Mimo ogromnych zmian wobec znaczenia kobiet w społeczeństwie nadal istnieją pewne archaiczne poglądy i nierówność w stosunku do płci męskiej.

Niestety, przez różnice w budowie ciała, kobiety jako „stabsza” płeć były ograniczane i zniewalane przez mężczyzn. Oglądałam pewien czas temu film „Agora”, w którym Rachel Weisz zagrała rolę starożytnej myślicielki Hypatii. Film ten jest oparty na faktach. Bohaterka prowadziła badania przeciwko teorii geocentrycznej (Ziemia

jest w centrum układu słonecznego), data podwaliny do odkrycia stwierdzenia, iż to Słońce, wbrew powszechnemu przekonaniu, stoi w miejscu, natomiast inne planety krążą wokół niego, każda po swojej orbicie. Była to grecka uczona kobieta, co nie podobało się wielu mężczyznom.

Za uprawianie czarów i za głoszenie herezji została ukamienowana.

Dopiero w XX wieku, podczas wojny, kiedy brakowało rąk do pracy, kobiety zyskały

*(Ciąg dalszy na stronie 21)*

częściowe równouprawnienie. Mogły one bowiem wykonywać te same prace co mężczyźni w fabrykach. Mimo iż mamy XXI wiek i istnieje powszechna równość obu płci, to nadal w niektórych branżach płaca kobiet różni się od mężczyzn.

Spędzając mi często sen z powiek jest szczególnie sprawa dotycząca edukacji w szkołach. Na lekcjach WDŻ wpajane są nieadekwatne nauki na temat odmienności przyswajania wiedzy. Według „powszechnego” stwierdzenia dziewczynki dobrze opanowują podstawy nauki, natomiast przeważnie to chłopcy wykazują się większą sprawnością umysłu w głębszym poznaniu dziedziny. Jest to wynik wielu tysięcy lat, w których kobiety były dyskryminowane i właśnie przez te współczesne degradowanie kobiet do roli dobrych gospodyń i służących, wiele z nich poddaje się już w

młodym wieku.

Oczywiście zrozumiałe jest, że wyniki kobiet w różnego rodzaju dyscyplinach sportowych zawsze będzie się różnić od wyników mężczyzn, gdyż mają one inną budowę anatomiczną. Jednak według przeprowadzonych badań, na dłuższych, wycieńczających maratonach (np. przez pustynię), to właśnie większy procent kobiet kończy ten bieg, gdyż właśnie przez te różnice w budowie są one odporniejsze na ból.

Sądzę, że bez względu na płeć, każda jednostka powinna być traktowana jednakowo. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości, gdy będę prowadzić rozmowę o pracę, nie zostanę spytana, czy zamierzam wkrótce urodzić dziecko i założyć rodzinę.

Gall Anonim



# Siatkówka

Siatkówka to nie sport. To styl życia. Ten wiersz dedykuję wszystkim siatkarzom i siatkarkom.



Powiedz, czy lubisz ten stan

Kiedy na ławkach siadamy

Gadamy

Czas do dzwonka odliczamy

Tak po prostu.

Dzwonek.

Przechodzimy przez oszklone drzwi słońca

Idziemy do hali

Oblewa nas fala gorąca.

Dlaczego?

Może dlatego

Że nie ma nic piękniejszego

Niż widok rozwartej siatki

Która niczym ramiona matki

Czeka na nas.

Weź piłki w rękę

Niby twarde a miękkie

Podrzucić piłkę wysoko

Tak daleko jak widzi oko

I utonąć w radości

Do siatkówki miłości ♥

[Mistrzu]

# Zdrowo i aktywnie !

Wiosna to czas, kiedy chcemy zadbać o nasze ciało i zrzucić „parę kilo” do wakacji. Uprawianie sportu daje dużo radości, ale przyjemność jest jeszcze większa wiosną, gdy słońce zachęca do aktywnego wypoczynku.



[http://www.google.pl/imgres?q=jazda+na+rowerze&hl=pl&sa=X&biw=1366&bih=624&tbn=isch&tbnid=njiDLgS2Hx3WM:&imgrefurl=http://www.jaizdrowie.com/html/jazda\\_na\\_rowerze.html&docid=fcaOgdfu6](http://www.google.pl/imgres?q=jazda+na+rowerze&hl=pl&sa=X&biw=1366&bih=624&tbn=isch&tbnid=njiDLgS2Hx3WM:&imgrefurl=http://www.jaizdrowie.com/html/jazda_na_rowerze.html&docid=fcaOgdfu6)

Najlepszą formą aktywnego spędzania czasu są wycieczki rowerowe. Jazda na rowerze nie tylko pozwala spalić zbędne kalorie, ale także dobrze wpły-

wa na nasze zdrowie. Bieganie i spacerowanie. Podczas biegania pracują wszystkie mięśnie naszego ciała. Spacerując dotleniamy mózg i pobudzamy go do lepszej pracy.

Niestety, czasami nawet wiosną pogoda się psuje, ale nie może to nam popsuć planów. W naszym mieście jest pływalnia i hala sportowa, na którą zawsze możemy przyjść i ćwiczyć. W ciepłe dni zachęcam do uprawiania sportów aktywnych np. tenis ziemny.



Monika Urbańska

## MUZYKA - NAJNOWSZA CZY STARSZA?!

Obecnie na topie znajdują się naprawdę fajne piosenki, które zajął polski i światowy rynek muzyczny. Niektórych najnowszych piosenek takich jak te słuchamy w domach, w szkole, spędzając czas z przyjaciółmi czy na dyskotecce.



### NOWOŚCI MUZYCZNE

-Bob Sinclar Feat. Pitbull, Dragonfly and Fatman Scoop - Rock The Boat

-Ewa Farna - Nie przegap  
-Gotye feat. Kimbra - Somebody That I Used To Know

-Sylwia Grzeszczak Karuzela

-Alexandra Burke Elephant ft. Erick Morillo

-Honey â Sabotaż

-Madonna, Nicki Minaj & M.I.A â Gimme All Your Luvin'

-Foster The People Pumped Up Kicks

-Michel Teló - Ai Se Eu Te Pego

Oprócz nowych piosenek na topie znajdują się też stare utwory, które pokochał świat i do dziś słucha ich nawet młodzież. Oto niektóre z nich:

### STARSZE PIOSENKI

Dirty Dancing - The Time of My Life (1987)

Dżem - Czerwony Jak Cegła [1985]

Wet Wet Wet - Love Is All Around (piosenka z filmu „ Cztery wesela i pogrzeb”, 1980)

Black - Wonderful life (1987)

My również słuchamy tych piosenek, bo są naprawdę cool.

Daria ;]

Karolina Hałaczkiwicz :)



# Korzyści z uprawiania sportu



Każdy wie, że uprawianie sportu jest korzystne dla naszego organizmu. Sport wpływa przede wszystkim na :

## 1. WAGĘ CIAŁA

Dzięki wysiłkowi można schudnąć bez stosowania diety. Może się jednak okazać , że schudłeś, a waga pozostała taka sama, dzieje się tak, ponieważ zwiększa się też masa mięśni.

## 2. DŁUGOŚĆ ŻYCIA

Sport przedłuża życie , ponieważ spowalnia wytwarzanie w organizmie rodników.

## 3. SYLWETKA

Poprawa napięcia mięśni i skóry daje efekt smukłej, wysportowanej i młodej sylwetki.

## 4. UKŁAD ODDECHOWY

Zwiększenie wydolności płuc a w efekcie zwiększenie wydolności tlenowej całego organizmu.

## 5. SERCE I UKŁAD KRWIONOŚNY

Sport stabilizuje ciśnienie krwi, obniża poziom cholesterolu, zmniejsza ryzyko zawału serca i udaru mózgu , polepsza ukrwienie wszystkich organów wewnętrznych.

## 6. SYSTEM IMMUNOLOGICZNY

Zostaje wzmocniony, a efektem tego jest wzrost odporności organizmu na infekcje.

## 7. METRYKA

Sport odmładza.

## 8. APARAT RUCHU

Poprawia wytrzymałość sytemu mięśniowego. Wzrasta też gęstość kości i zmniejsza się ryzyko osteoporozy w starszym wieku.

Sport nie tylko wpływa na stan naszego ciała, ale i mamy z tego frajdę, zajecie, możemy też poznawać nowych ludzi.

Karolina P.

# KĄCIK GRACZA

## The Elder Scrolls V Skyrim

Skyrim to już piąty tytuł firmy „Bethesda” i myślę, że najlepszy. Jest to najmłodsze dziecko studia, dziecko, o które zawsze dbają i dopieszczają je do granic możliwości. Nie inaczej jest w przypadku Skyrim.

„Piątka” kontynuuje tradycje serii, kładzie nacisk na te same aspekty, lecz nie można powiedzieć, że jest taka sama jak czwarta część „Oblivion”. Wnosi do gry swoje trzy grosze i jest naprawdę dobra!

Mapa świata jest naprawdę przeogromna. Trzeba spędzić nad nią wiele, wiele godzin, żeby zajrzeć we wszystkie zakamarki. Najpierw myślałam, że nie jest taka zła. Przyznam, że przestraszyło mnie to, że na początku rozgrywki postać sterowana była automatycznie, co na szczęście nie trwało długo ;) Po godzinie grania było już coraz lepiej. Zaczyna się od tego, że razem z innymi więźniami jedziesz wozem...

Sposób, w jaki rozwijamy postać, od pierwszej części była mocną stroną serii The Elder Scrolls. Do wyboru mamy dwie płci, wiele raz, które możemy przeróżnić i do woli modyfikować. Punkty, które zdobywamy w walce dają nam awans na kolejny poziom i dają możliwość rozwinięcia wybranej cechy (zdrowie, kondycja, magia), a dalej 18 zdolności. Twój wybór, czy będziesz wojownikiem, roz-

bójnikiem lub może magiem.

Dla osób lubiących spokojne życie, w miastach można kupić przytulny kącik, a za niezłą sumkę złota wierzchowca.

Były pozytyw, więc czas na minusy. Ciężko jest je znaleźć, lecz wprawne oko je zaobserwuje, mianowicie: nasi towarzysze (po pewnym czasie na misje możemy zabrać kompana) nie grzeszą inteligencją. Często stawają w drzwiach i ani myślą się ruszyć i zazwyczaj musimy na nich użyć słynnego okrzyku: „Fus, Ro, Dah!”. Czasem gra może cię przyciąć, co potrafi wyprowadzić z równowagi.

Mimo tych małych niedociągnięć uważam grę The Elder Scrolls V Skyrim za kawał genialnego RPG! Zdecydowanie polecam Wam tę grę ;)

PS Wiem, że ten tytuł nie jest taki aż nowy, lecz jak pisałam tę recenzję, była świeżym kąskiem ;)

PPS Na mój e-mail: [snickers1-6@gazeta.pl](mailto:snickers1-6@gazeta.pl) wysyłajcie propozycje gier, które chcecie, bym zrecenzowała. Z góry ostrzegam również, że nie piszę o grach, które są krwawe, wulgarne, agresywne, czyli jednym słowem- nieodpowiednie. Waszą propozycję postaram się dorwać w swoje ręce i dokładnie zlustrować ;)

Weronika-chan ;)

# Gadżety dla każdego

Skarbonka, która liczy. Na pewno większość z was ma swoją skarbonkę. Teraz pora zamienić stare świnki na coś nowego. Nie musicie już rachować za każdym razem swoich oszczędności : ta skarbonka zrobi to za was! Rozpoznaje ona wszystkie polskie monety. Cena to ok. 40 zł.



<http://www.toys4boys.pl/liczaca-skarbonka-item2912.html>

Lubisz to? - Jesteś uzależniony/a od klikania „lubię to”? Ten gadżet jest dla Ciebie. Umożliwia on postawienie pieczątki rodem z facebooka. Prawda, że fajne? Cena wynosi ok.60 zł.



<http://www.toys4boys.pl/pieczatki-lubie-nie-lubie-item3102.html>

Zgniatamy! -, Wypiłeś? To zgnieć!’. Znacie to? Teraz nie będzie to już nudne. Dzięki zgniataczowi puszek zgniatanie nigdy nie będzie takie samo. Po prostu wkładasz, ciągniesz za dźwignię i puszka zgnieciona. Bardzo fajny gadżet. Cena to ok.50 zł.



<http://www.toys4boys.pl/zgniatacz-puszek-item232.html>

## Echo bot

Chciałbym przedstawić wam echo bota, czyli urządzenie służące do przekazywania wiadomości tekstowych. Dzięki niemu możesz przekazać wiadomość osobie przechodzącej koło niego dzięki czujnikowi ruchu albo ją przestraszyć. Używanie echo bota jest bardzo łatwe. Wystarczy jedynie nagrać około 15- sekundową wiadomość i czekać na ofiarę. Jest on bardzo wciągającą i ciekawą zabawką, a kosztuje jedynie ok. 45zł.

## Poweriser

(Ciąg dalszy na stronie 28)

(Ciąg dalszy ze strony 27)

Kolejnym z przedstawionych dziś przeze mnie gadżetów jest poweriser. Dzięki niemu można osiągnąć prędkość 30km/h bez najmniejszego wysiłku. Możesz również skoczyć nawet na dwa metry. Poweriser jest też bardzo dobrym urządzeniem sportowym. Można je opisać słowami: skaczące szczudła, siedmiomilowe buty lub skaczące

buty. Gadżet ten jest dobrą zabawą dla tych, którzy lubią wyróżniać się z tłumu. Przemieszczanie się dzięki niemu polega na sprężaniu kontrolowanej płaskiej sprężyny, czego efektem jest ruch względem podłoża. Dlatego myślę, że jest to gadżet dla ludzi lubiących dobrą zabawę i sport.

J. Krzak, M. Sadek,

## „Na ulicy”

Piękna pani z małym psem,  
Zaganiany pan biznesmen,  
Żebrak gdzieś pod drzewem śpi,  
To ulicy co dzień gwar.  
Każdy idzie w swoją stronę,  
Każdy tylko byle sobie.  
Nie pomyśli nikt po cichu,  
Tyle zła jest na chodniku.  
Świat po pas się tapla w błocie,  
A ja patrzę w swej istocie,  
Jak zaklina nas czarodziej.  
Jak zło sptywa na nas całe,  
By nas zalać nie morałem.  
Patrzę, myślę, co z tym światem,  
Czy nie można pójść gdzieś dalej.

Czy my cierpieć tu musimy,  
Albo słuchać, żeśmy zimni.  
Bo nikt nie chce pomóc bliźnim,  
Aby potem nie zostać oplutym.  
Ten, kto serce ma za czyste,  
Ten na ziemi nie ma życia.  
I cóż z tego, że po śmierci raj posiadzie,  
Skoro w błocie dziś ugrzęźnie.

*Emilia Moryń*



# Powiedzonka nauczycieli

Nauczyciel: - Jaka jest najważniejsza część mszy?

Uczeń: - Zbieranie na tacę!

Nauczyciel: -Co nam daje spowiedź?

Uczeń: -Podpisy!

Nauczyciel: -To ty potrafisz płytki kłaść?!

Uczeń I: - No pewnie!

Uczeń II: - Taa!  
Chyba na kupce!

Nauczyciel: - A jakbyś się miał nauczyć Mickiewicza?

Uczeń: -Listwo ! Ojczyzno moja!

(na lekcji języka polskiego uczniowie odpowiadali na pytania do wiersza pt. „W malinowym chruśniaku”, opowiadającym o miłości dwóch młodych zakochanych w sobie osób). Na pytanie, która strofa naszym zdaniem jest najważniejsza, uczeń odpowiada:

„Moim zdaniem najważniejsza jest strofka pierwsza, bo mówi o tym, jak zrywając maliny, można sobie porozmawiać.”

Nauczyciel; - Jakie są zalety telefonów komórkowych?

Uczeń; - Nie musimy tachać kabla!

(rozmowa między dwoma nauczycielami)

Nauczyciel I: - To nie rób im tego sprawdzianu dzisiaj, jak jest tak mało osób.

Nauczyciel II: - No właśnie nie wiem, czy nie zrobię...

Uczeń: - Ale niech pani nie robi dzisiaj, bo jak

pani robi, to podamy nieobecny pytania, jakie były i co?

Uczeń (do nauczyciela, błagalnym tonem): - Niech pani nie robi kartkówki, dzisiaj Dzień Kobiet!

Nauczyciel: - No ale nie mogę, mamy tylko jedną godzinę w tygodniu.

Uczeń: - No my do pani sercem, a pani kartkówką!

Nauczyciel: - Często imiona mają różne znaczenie, np. katarzynka- piernik, jasek- poduszka, jolka- krzyżówka, marycha- no to wiadomo...



Opr. Kasia N.

## Na dobry humor 😊

Jasiu, dlaczego spóźniłeś się na lekcje? -  
chce wiedzieć pani wychowawczynie.  
- Bo jak szedłem do szkoły, to napadł mnie  
uzbrojony bandyta.  
- O Boże, dziecko, czy nic ci się nie stało?!  
- Owszem, zabrał mi zeszyt z wypracowa-  
niem.

Z zeszytów szkolnych:

- Fragment streszczenia Krzyżaków:  
Jagienko wyskoczył zza krzaków.
- Joanna chodziła w czarnej sukni po  
ojcu.
- Myszy zjadły króla Popiela, jego żonę  
Popiołkę i córkę Popielniczkę.

Po skończonym oddechu odkładamy nasze  
usta na bok.  
- Babciu, jak ci smakował cukierek?

- Bardzo dobry.

- Dziwne! Ania go wypluła, pies go wypluł,  
a Tobie smakował !

Kolega pyta kolegę:

- I jak było po zakończeniu roku?

- Eeeee, dwa razy dostałem lanie od oj-  
ca..

- Dlaczego aż dwa ?

- Pierwszy raz jak zobaczył świadectwo, a  
drugi jak się połapał, że to jego.

Idzie Polak przez pustynię i widzi Eskimosa  
jedzącego loda:

- Fatamorgana?

- Nie Algida.

Monika Urbańska



### KUPON NR 4 z numeru marcowo—kwietnowego „Szpili”

<b>Pytanie 1</b>		Pieczęć szkoły
<b>Pytanie 2</b>		
<b>Pytanie 3</b>		Imię i nazwisko, klasa

# Konkurs Pomyśl!

Poprzedni konkurs wygrała Daria Hałacz-  
kiewicz z klasy IIG.

drugie miejsce zajęła Monika Kotynia z  
klasy IIIF.

a nagrodę pocieszenia zdobywa Jakub  
Łuszczczyk z klasy IC.

Odpowiedzi do poprzedniego konkursu:

## Odpowiedź 1

Szedł mąż z żoną i siostrą lub szła żona z  
mężem i bratem,

## Odpowiedź 2

Zostało „i”

## Odpowiedź 3

7 ryb kosztowało 7zł

## Nowe zadania

Andrzej wysiadł z autobusu PKS na  
przystanku w Dąbrówce. Wsiadając, nie  
dotykał drzwi, mimo że pozostali wsiada-  
jący pasażerowie musieli ich dotknąć  
przy wysiadaniu. Pytania:

1. *Ilu pasażerów wysiadło z autobusu  
w Dąbrówce?*

2. *Jako który z kolei wysiadł An-  
drzej?*

3. *Czy drzwi w autobusie były otwie-  
rane ręcznie czy automatycznie?*

Mam nadzieję, że zadania są pro-

ste :p.

Dominika Mielczarek

**I jeszcze jedna zagadka na konkurs**  
5 ludzi różnych narodowości zamieszkuje  
5 domów w 5 różnych kolorach. Wszyscy  
palą papierosy 5 różnych marek i piją 5  
różnych napojów. Hodują zwierzęta 5  
różnych gatunków.

1. Norweg zamieszkuje pierwszy dom
2. Anglik mieszka w czerwonym domu.
3. Zielony dom znajduje się bezpośrednio po lewej stronie domu białego.
4. Duńczyk pija herbatkę.
5. Palacz papierosów Rothamansów mieszka obok hodowcy kotów.
6. Mieszkaniec żółtego domu pali Dunhille.
7. Niemiec pali Marlboro
8. Mieszkaniec środkowego domu pija mleko.
9. Palacz Rothamansów ma sąsiada, który pija wodę.
10. Palacz Pall Malli hoduje ptaki.

11. Szwed hoduje psy.

14. Palacz Philip Morris pija piwo.

12. Norweg mieszka obok niebieskiego domu.

15. W zielonym domu pija się kawę.

13. Hodowca koni mieszka obok żółtego domu.

Który z nich hoduje rybki?

[Mistrzu]

KUPON konkursowy z marcowo—kwietniowego numeru „Szpili”		
Prawidłowa odpowiedź		Pieczęć szkoły
		Imię i nazwisko, klasa

## Zespół redakcyjny:

Opiekun: p. Łucja Krzak

## Redaktor naczelna: Katarzyna Nowak

Pozostały skład redakcji: Anna Pobudejska, Edyta Pęczak, Martyna Wawrzak, Monika Urbańska, Sylwia Bęben, Karolina Płatek, Emilia Moryń, Gabriela Foltyńska, Wiktoria Cytryńska, Asia Moryń, Klaudia Dźbik, Katarzyna Lancman, Ania Tapala, Marta Bednarska, Oliwia Dubińska, Daria Hałaczkiwicz, Karolina Hałaczkiwicz, Dominika Mielczarek, Agata Hałaczkiwicz, Dominika Tkaczyńska, Mateusz Klimczak,

Mateusz Wawrzak, Mateusz Sadek, Jędrzej Krzak

Skład komputerowy: p. Sławomir Kuligowski